

styczeń 2023, nr 1/204



Biały Kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku



Papież Benedykt XVI
1927–2022

Słowo od Redakcji...

Przywitaliśmy Nowy Rok ze Świętą Bożą Rodzicielką Maryją przeżywając kolejny Światowy Dzień Pokoju. Życzymy sobie wzajemnego pokoju w sercach, naszym społeczeń-

stwie i ojczyźnie. Tymczasem każdy dzień stawia przed nami nowe wyzwania duchowe, zawodowe czy rodzinne, którym trzeba nam sprostać. Nie bójmy się. Małe Dziecina, Mesjasz Pan jest z nami, wspiera i prowadzi nas, byśmy dotarli do celu naszych życiowych dążeń. Nie możemy lekceważyć takiego wezwania i Jego obecności pośród nas. To

nowy czas i szansa dla nas wszystkich, dlatego noworoczne życzenia i postanowienia oparte na Bogu niech będą mobilizacją do działania na chwałę Bożą i dla pożytku ludzi. Podążajmy każdego dnia za światłem Chrystusa, który przyszedł dla nas i pozostaje w każdy czas.

ks. Łukasz Czarnik

„Ostatnim słowem historii świata będzie zwycięstwo miłości”. Odszedł emerytowany papież Benedykt XVI

JUSTYNA TYRKA

Benedykt XVI urodził się jako Joseph Alois Ratzinger 16 kwietnia 1927 r. 29 czerwca 1951 r. przyjął święcenie kapłańskie we Fryzynie. W 1977 r. mianowano go arcybiskupem Monachium i Fryzyny. Jego zawołaniem biskupim były słowa: „Współpracownicy prawdy”. 27 czerwca 1977 r. został kardynałem, a w 2002 r. dziekanem Kolegium Kardynalskiego. 19 kwietnia 2005 r. kard. Joseph Ratzinger został wybrany papieżem i przybrał imię Benedykta XVI. 24 kwietnia miała miejsce inauguracja jego pontyfikatu.

Jako następca św. Piotra Benedykt XVI odbył 24 zagraniczne podróże apostolskie. W dniach 24–28 maja 2006 r. odwiedził Polskę: był w Warszawie, Częstochowie, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowicach i Krakowie. Benedykt XVI był autorem wielu ważnych encyklik, m.in.: *Deus caritas est* (O miłości chrześcijańskiej), *Spe salvi* (O nadziei chrześcijańskiej) i *Caritas in veritate* (O miłości w prawdzie). 11 lutego 2013 r. ogłosił swoją rezygnację. Jego pontyfikat zakończył się 28 lutego

2013 r. Od tamtej pory papież emeryt mieszkał w byłym klasztorze „Mater Ecclesiae” w Ogrodach Watykańskich,

gdzie zmarł 31 grudnia 2022 r. o godzinie 9:34.

Podczas mszy św. na Krakowskich Błoniach Benedykt XVI prosił zebranych Polaków, by zawsze byli gotowi dawać świadectwo o Chrystusie: „Zostaliście powołani, by to świadectwo składać wobec całego świata. To wasze powołanie jest nadal aktualne (...). Niech nie zabraknie światu waszego świadectwa” – mówił.

Kościół wspomina z wdzięcznością zmarłego papieża, który był wielkim teologiem i znawcą nauczania Ojców Kościoła, a na wzór Chrystusa był oddanym pasterzem powierzonego ludu. W naszych sercach z nadzieją rozbrzmiewają jego słowa: „Ostatnim słowem historii świata będzie zwycięstwo miłości”.



fot. Peter Nguyen CC BY 2.0, www.flickr.com

Z odwagą i pokorą szukać Pana Boga jak Mędrcy

WACŁAW SZCZOTKOWSKI



„A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją” (Mt 2,9–11).

Pewnie są takie święta w roku liturgicznym, które podobnie jak uroczystość Objawienia Pańskiego – zwane w naszej tradycji Świętem Trzech Króli, stwarzają możliwość wzmocnienia wiary. Lecz 6 stycznia mamy okazję doskonalić i ożywiać własną ułomną wiarę pokrzepiającym przykładem Mędrców oddających hołd Nowonarodzonemu Dzieciątku. Spektakularny jest jednak fakt, że ci uczeni, majętni i tajemniczy wędrowcy byli poganami. To właśnie oni stają się dla nas przykładem jak szukać, pytać, ryzykować, przekraczać samego siebie, aby po długiej podróży, pełnej wielu przeszkód znaleźć Pana i Króla królów.

Warto na początku Nowego Roku kalendarzowego, w trosce o wyrazistą i autentyczną wiarę przyjrzeć się bohaterom wiary, których Kościół rekomenduje jako tych, którzy z zaangażowaniem i odwagą udają się drogą wiary, aby odnaleźć Mesjasza. Bóg doceniając zapał i aktywność wspiera ich dążenia światłem gwiazdy prowadząc do celu. Gwiazda przewodzi krokom mędrców, aby mogli zaspokoić ukryte w sercu pragnienie poznania Boga.

Nadto doświadczenie Mędrców ze wschodu przywołuje na myśl prawdę, że aby spotkać się z Panem Bogiem potrzebna jest pokora. Pomimo, że byli ludźmi wykształconymi i zamożnymi pozwolili prowadzić się przez gwiazdę. A kiedy przybyli na miejsce mogli

przeżyć rozczarowanie. Bo oto okazało się, że patrzą na Syna Bożego, jednakże otoczenie, mizéria i ubóstwo, jakie Mu towarzyszą, najwyraźniej temu przeczą. Mogło przecież w ich myślach zaświtać pytanie: „Co to za Syn Boży, który urodził się w takich nędznych warunkach?” Być może byli też zaskoczeni widokiem nieporadnego i bezbronного dzieciątka wtulonego w ramiona Matki. „Czy to możliwe, by Syn Boży był taki bezsilny i bezradny?” Jednakże mimo kontrastu, dysonansu i tych niesprzyjających okoliczności, okazali się niezawodni i zaufali temu, co ukazała im gwiazda. Zrozumieli, że ważną umiejętnością nie jest poszukiwanie Boga takiego, jakiego byśmy oczekiwali, ale przyjęcie Go takiego, jaki On jest. „Upadli na twarz i oddali Mu pokłon” (Mt 2,11). Przykład Mędrców ze wschodu pokazuje, że jeśli ktoś uczciwie, z determinacją szuka Pana Boga, z pewnością w końcu Go znajdzie.

Więc warto zadać sobie pytanie. Co ośobiście jestem w stanie poświęcić, jakie trudy podjąć, jakie przeciwności przezwyciężyć, aby spotkać Pana Boga, aby przeżyć takie objawienie Pańskie, które zaowocuje nawróceniem i wyborem drogi wiary? Czy wystarczy mi pokory, abym potrafił przyjąć Bożą wolę w moim życiu?

Kiedy opowiadamy historię Trzech Króli, wtedy zawsze mówimy o darach



Otto Adolph Stemler, Pokłon Trzech Króli, XIX w., domena publiczna

które ofiarowali Królowi i Zbawicielowi. Pamiętajmy, że złożyli cenne dary, ale zostali o wiele bardziej obdarowani.

„I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę” (Mt 2,11).

Evangelia podaje, że Mędrcy ofiarują Dzieciątku złoto, kadzidło i mirrę. Ojcowie Kościoła wyjaśniają, że te dary oznaczają Jego tożsamość i objawiają Jego misję. Złoto jest znakiem królewskiej godności Jezusa, kadzidło symbolizuje Jego bóstwo, a mirra wskazuje na mękę, poprzez którą Chrystus dokona dzieła zbawienia.

Jest również drugi wariant tłumaczenia wymowy złożonych darów, który wskazuje na nieco inne przesłanie, a mianowicie na potrójną misję Jezusa. Złoto zwiastuje Jego misję królewską, kadzidło zapowiada misję kapłańską, czyli jest przeznaczone dla Kapłana, który sam siebie złoży Ojcu w ofierze. Natomiast mirra znamionuje misję prorocką, ponieważ świadczy o Proroku, który przez swoje wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie objawił nam, że Bóg nas bardzo kocha, bo jest nieskończoną miłością.

Pamiętajmy, że każdy z nas poprzez chrzest ma udział w tej potrójnej misji Chrystusa. Ona stanowi o naszym powołaniu i godności dziecka Bożego. Ona oznacza wewnętrzny udział każdego z nas w urzędzie, funkcji oraz trzech rodzajach służby naszego Pana Jezusa Chrystusa. ■

2 LUTEGO

Święto Ofiarowania Pańskiego – uroczystość Matki Bożej Gromnicznej

DAWID GRZESZKOWICZ

Data 2 lutego w kalendarzu liturgicznym kończy trwający w polskiej tradycji katolickiej okres Bożego Narodzenia. W ten dzień przypada święto Ofiarowania Pańskiego, które zostało ustanowione na pamiątkę ofiarowania przez Maryję i Józefa do świątyni jerozolimskiej ich pierworodnego Syna – Jezusa. Ówczesna tradycja wywodziła się z czasów, gdy Izraelici byli niewolnikami w Egipcie. Podczas pochodu Anioła Zniszczenia przez ten kraj, Bóg uśmiercił wszystkich najstarszych synów w rodzinach egipskich, oszczędzając pierworodnych z narodu izraelskiego. I tak po wyjściu z niewoli każdy pierworodny z Narodu Wybranego zostawał symbolicznie w świątyni poświęcany Bogu – było to podziękowanie za wybawienie ludu Izraela z niewoli i darowanie życia pierworodnym. Podczas ofiarowania rodzice symbolicznie wykupywali pierworodnego za symboliczną opłatę 5 syklów (równało się to 20 dniom pracy niewykwalifikowanego robotnika). Równocześnie w obrzędem ofiarowania i wykupu pierworodnego syna łączyła się ceremonia oczyszczenia matki dziecka. Z tej okazji matka była zobowiązana złożyć ofiarę z baranka, a jeśli jej na to nie pozwalało zbyt wielkie ubóstwo – przynajmniej ofiarę z dwóch synogarlic lub gołębi. Fakt, że Maryja i Józef złożyli synogarlicę, świadczy, że byli bardzo ubodzy. W czasie Ofiarowania Jezusa starzec Symeon wziął na ręce swoje Pana Jezusa i wypowiedział prorocze słowa: „Światłość na oświecenie pogan i na chwałę Izraela” (Łk 2, 32).

Przed 1969 r. na Zachodzie święto Ofiarowania Pańskiego znane było jako Święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. Po soborze zmieniono nazwę, żeby ukazać chrystocentryczne znaczenie uroczystości.

W naszej tradycji święto Ofiarowania Pańskiego występuje również pod nazwą święta Matki Bożej Gromnicznej i ma wydźwięk zdecydowanie ukierunkowany na Maryję. Jego nazwa wzięła się od świec przynoszonych w ten dzień do kościoła – gromnic. Z kolei nazwa świecy bierze się z wiary, że Maryja strzeże nas od gromów, piorunów i grzmotów. Stąd podczas burzy zapala się w oknie gromnicę, by chronić dom i mieszkańców przed piorunami. Według podania, procesja z zapalonymi świecami była znana w Rzymie już w czasach papieża św. Gelazego w 492 r. Od X w. upowszechnił się obrzęd poświęcania świec, których płomień symbolizuje



Hans Holbein, Ofiarowanie Chrystusa w świątyni XVI w.

Jezusa – Światłość świata, Chrystusa, który uciszał burze, był, jest i na zawsze pozostanie Panem wszystkich praw natury. Świece nawiązują też do wielkanocnego paschału, który wyraża zwycięstwo nad śmiercią, grzechem i szatanem. Ofiarowanie Jezusa oznacza początek nowego przymierza, w którym Syn Boży sam jest Świątynią, Kapłanem i Ofiarą. Treść tego święta podkreśla zamierzoną przez Boga powszechność zbawienia, które ma objąć nawet pogan.

Od 1997 roku 2 lutego obchodzimy również ustanowiony przez papieża św. Jana Pawła II Dzień Życia Konsekrowanego, poświęcony modlitwie za osoby, które oddały swoje życie na służbę Bogu i ludziom w niezliczonych zakonach, zgromadzeniach zakonnych, stowarzyszeniach życia apostołskiego i instytucjach świeckich. Pamiętajmy o nich podczas naszej modlitwy na Eucharystii. ■

Boskie Dzieciątko

*Z dalekich krain trzej jadą królowie,
Aby złożyć pokłon Jezuskowi w żłobie.*

*I ażeby świata zawieść tę nowinę,
Że Bóg przysłał na świat jedyne Syna.*

*To Wszechwładny Stwórca co byt wszelki stworzył,
A jako Dzieciątko w szopie się narodził.*

*O jakże szczęśliwy ten kto Pana kocha,
Bo po ziemskich próbach w wieczności Go spotka.*

*O Boskie Dzieciątko błogosław nam stale,
Byśmy wszystkim ludziom Twą głosili chwałę.*

Marcin



Roraty

Grudniowe noce. Wczesnym rankiem dzieci i dorośli spieszą do Kościoła, aby oddać cześć Maryi Pannie. Msze roratnie bowiem odprawiane są na pamiątkę Przenajświętszej Panny, która zgodziła się zostać Matką Boga.

Na ołtarzu biała świeca przewiązana wstążką – symbol Maryi.

Wśród ciemności migoczą światełka lampionów przyniesione przez najmłodszych. Cieszymy się tymi młodymi, gorliwymi katolikami, którzy starali się nie opuścić ani jednej mszy roratniej.

Ksiądz wikariusz opowiadał nam w tym roku o przodkach Pana Jezusa, o ludziach, którzy w ciągu wieków czekali na obiecanego przez Pana Boga Mesjasza. Dzieci słuchały uważnie, trzeba było zapamiętać wiele wiadomości, aby poprawnie udzielić odpowiedzi na zadane pytania i umieścić je na samodzielnie wykonanym serduszku. A kiedy dopisało szczęście, wylosować figurkę Maryi albo św. Józefa. Co za radość!

Najwytrwalszych małych uczestników czekały nagrody i wpis do Księgi Małego Parafianina. *L.B.*



Św. Genowefa z Paryża

(OK. 422–OK. 502)

ELŻBIETA ŁABĘDZKA

Mniszka, jedna z najważniejszych i najbardziej popularnych świętych francuskich. Patronka Paryża, kobiet, kapeluszników, woskarzy, winogrodników i pasterzy.

Święty German z Auxerre bardzo wczesnie zaczął przygotowywać urodzoną w Nanterre k. Paryża Genowefę do życia zakonnego. Mieszkała w klasztorze augustianek w Paryżu. Gdy Hunowie wkroczyli do krajów europejskich, a w 451 r. stanęli pod murami Paryża, Genowefa swymi żarliwymi modlitwami uratowała miasto przed kontrybucją. W 486 r. Paryż oblegli Frankowie pod dowództwem króla Chlodwiga I. Również i tym razem Genowefa swymi modlitwami oddaliła klęskę głodu: wielu statkom z żywnością udało się dokonać wyłomu w pierścieniu oblężniczym. Ufundowała w Paryżu kościół św. Dionizego (St-Denis). Nad jej grobem król Franków Chlodwig zbudował kościół św. Genowefy. W latach 1759–1790 Zgromadzenie Córek Świętej Genowefy (genowefanki), gałąź augustianek nawiązująca do św. Genowefy, zbudowało obok dawnego kościoła nowy, który w czasie rewolucji francuskiej w 1791 r. został przekształco-



ny w Panteon, świątynię upamiętniającą najwybitniejszych Francuzów. Grób św. Genowefy został zniszczony w czasie rewolucji francuskiej, a jej relikwie spalono 21 listopada 1793 r. Dziś o św. Genowefie przypomina imponujące malowidło ściennie, dzieło Puvisa de Chavannes, nawiązujące do życia i działalności św. Genowefy

Wspomnienie: 3 stycznia.

Ikografia: jako pasterka, z kijem pasterskim i dwoma kluczami symbolizującymi miasto, z zapaloną świecą, diabłem i miechem kowalskim.

Na podstawie „Leksykon Świętych”
Erhard Gorys

Jesteśmy z Tobą Jezu

Bądźmy z Jezusem i Ewangelią
Co w Ewangelii o Jezusie jest pisane
Wtapiajmy się swymi myślami
O czym nam w Pismach jest podane

Jezus kochał wszystkich i miłował
Mając wielbicieli i słuchaczy wiele
Ogłaszał zgromadzonym Boże nauki
Oczyszczał uzdrawiał na duszy i ciele

My Cię za to kochamy Jezu
Bardzo i mocno jak najmocniej
Wierzimy w Boże nauczanie
W pismach coraz najowocniej

Módlmy się i podążajmy za Jezusem
Kierujmy modlitwę zawsze do Niego
Również do Boga Najwyższego
Bóg Ojciec i Syn nie zapomną
nigdy ci tego

Miłujmy Boga Ojca i Chrystusa
W każdym czasie i chwili
Byśmy z całego serca Zbawiciela
Jezusa Serce Jego uwielbili

Módlmy się do Jezusa Chrystusa
I wznosmy gorącą modlitwę do Niego
Miłosierny Jezu zaprosi twą duszę
Do nieba i rajy wiecznego

Roman

Wesołą nowinę bracia słuchajcie...

ANDRZEJ PAWŁOWSKI

Czas Bożego Narodzenia, czas szczególnej radości, którą tak chętnie głosimy najbliższym spotykając się przy wspólnym stole, ale i wszystkim innym składając świąteczne życzenia. W Polsce choinki stoją w naszych domach często aż do 2 lutego i przez kilka styczniowych tygodni chętnie przy nich zasiadamy. Początek roku to też czas licznych spotkań w różnych środowiskach, gdzie chcemy złożyć sobie życzenia i połamać się opłatkiem. Często jest to jedyna chwila, gdy gasną swary i żale, gdy stygną namiętności. Opłatek, to przecież nie tylko biała krucha materia, to znak pokoju i życzliwości, oparty na prawdzie o narodzeniu Jezusa Chrystusa.

Szczególnie piękną polską tradycją jest wspólne kolędowanie i chodzenie z szopką. Chcę podkreślić, że dla katolika to nie tylko zwyczaj, ale forma wspólnej modlitwy do Nowonarodzonego. Tak więc życzliwie przyjmujemy kolędników i to nie tylko przed pro-

giem, ale zapraszamy ich do domu i razem wyśpiewujemy chwałę Panu Jezusowi.

Modlitwa ta wymaga bardzo porządnego przygotowania także ze strony odwiedzających. Kolęda to nie może być tylko pretekst, choć niestety często się tak zdarza, do zarobienia kilku złotych. Ale nie przeczę, gdy kolęda solidna, to i tradycyjna ofiara czy poczęstunek się należy.

Tak więc, nim wyruszymy, zmastrujmy piękną szopkę. Może być oczywiście ta z poprzedniego roku, ale trzeba ją odświeżyć, poprawić czy może i oświetlić żaróweczkami.

Ułóżmy też i przeciwicmy ładne powitanie i zakończenie. Warto również przygotować króciutki komentarz uzupełniający treść pieśni. Ustalmy kolejność śpiewania, aby wszystko tworzyło ciekawą całość. Oczywiście koniecznie trzeba przypomnieć sobie teksty, bo to głupio gdy domownicy chcą zaśpiewać jeszcze drugą czy trze-



Turoń, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Łukasz S. Olszewski CC BY 3.0, Wikimedia

cią zwrotkę, a kolędnicy jej nie znają. Można sobie zrobić stroje postaci z jasełek, a już na pewno trzeba się przyzwoicie ubrać, boż to Święta. Lepiej i weselej jest chodzić w kilka osób, więcej można pokazać i mocniej zaśpiewać. No i niech wreszcie mamy sprawdzą szaliki i czapki, aby się to wszystko nie skończyło w łóżku.

Pamiętajmy, że po kolędzie chodzimy przede wszystkim dla Pana Boga, niosąc ludziom jego Dobrą Nowinę. Tak więc zachowujemy się godnie, choć oczywiście żart i śmiech temu nie przeszkadzają.

Baczmy też, aby w tak piękny sposób zarobione pieniądze spożytkować na równie piękny cel.

Szczególnie zachęcam młodych, choć w wielu wioskach nadal żywa jest tradycja i dorosłych kolędników. ■

Ziemia pojednania

OPR. ANDRZEJ PAWŁOWSKI

W Kościele Katolickim 18 stycznia rozpoczniemy tydzień modlitw o pojednanie chrześcijan. Z tej okazji piszemy o najbliższych nam Braciach Odłączonych – o Prawosławnych i o historii pojednania obu Kościołów na terenie Polski.

W ostatnim roku codziennie słyszymy o strasnej agresji Rosji na Ukrainę. Do naszego kraju przyjechało kilka milionów uciekinierów. Na co dzień ich spotykamy na ulicy, w pracy, szkole czy kościele. Większość jest prawosławna, choć z braku innych często chodzą do naszych świątyń modląc

się przecież do jedyne Pana Boga. Przypomnijmy losy chrześcijaństwa u naszych sąsiadów.

Często spotykamy się z określeniami – prawosławie, grekokatolicy czy unicy. Zazwyczaj też mało wiemy, o co tak naprawdę chodzi. Niewielu z nas ma np. świadomość, że wczoraj

w Kościele Wschodnim obchodzono Nowy Rok.

Chrześcijaństwo zrodziło się w ziemi Pana Jezusa, wśród żydów. Szybko rozprzestrzeniało się na terenach całego cesarstwa rzymskiego, które obejmowało dzisiejszy Zachód, gdzie posługiwano się łaciną i Wschód z językiem greckim. W IV–V w. stało się religią powszechną – powszechny to po grecku – *katholikos*. Fakt, że ktoś mieszkał na zachodzie i mówił po łacinie, a ktoś inny na wschodzie i używał greki nie powodował rozróżnienia – wszyscy byli obywatelami tego samego imperium. Chrześcijanie mieli też świadomość przynależności do tego samego Kościoła.

Sytuacja zaczęła się komplikować w miarę narastania kryzysu w cesarstwie. W 395 roku dokonał się jego



szukać zbliżenia z coraz mocniejszą Europą zachodnią i Kościołem Katolickim. Zawarto Unię Lyonską, która przywracała jedność. Niestety bardzo szybko została ona zniszczona przez napięcia polityczne i ambicje osobiste monarchów i hierarchii. W ciągu następnych wieków jeszcze wielokrotnie próbowano dokonać dzieła pojednania.

Sprawy zaczęły się szczególnie komplikować po zdobyciu Konstantynopola przez muzułmańskich Turków w 1453 r. Upadła stolica wschodniego chrześcijaństwa i przestało istnieć trwające od starożytności cesarstwo. Równocześnie na wschodzie Europy, pojawiło się nowe państwo, wyrosłe na tradycji kościoła bizantyńskiego – Rosja. Iwan Groźny koronując się w 1547 r. na pierwszego cara Wszechrosji, ogłosił się równocześnie panem całego chrześcijaństwa wschodniego. Teoretycznie podporządkował więc sobie także wiernych tego obrządku, którzy żyli w innych krajach – głównie na kresach Rzeczypospolitej.

W tym okresie zaczęto właśnie używać na wschodzie nazwy – prawosławie (prawdziwa wiara). Wtedy też zaczęły się też krwawe wojny religijne na zachodzie Europy spowodowane rozprzestrzenianiem się protestantyzmu.

Tymczasem w Polsce wierni różnych obrządków żyli przyjaźnie obok siebie. Często jeden pan budował obok siebie cerkiew i kościół, a później i zbór ewangelicki. Zwykle też, tuż obok żyła również wspólnota żydowska, modląca się w swojej synagodze. Od XIV w. Żydzi z całej Europy zaczęli masowo przesiedlać się do Polski, gdzie znajdowali bezpieczeństwo i możliwość rozwoju. Różność religijna nie oznaczała jednak odrębności narodowej. Ramię w ramię stawiali też polscy rycerze, i katolicy i prawosławni, w obronie chrześcijaństwa – zwłaszcza na kresach, gdzie napierał islam.



W atmosferze tolerancji religijnej w Polsce i narastających ambicji imperialnych absolutnej Rosji, kościoły pra-

podział na część zachodnią i wschodnią ze stolicą w Konstantynopolu (Bizancjum). Rozdział ten wpłynął również na Kościół – zaczęły się kształtować odmienne tradycje, choć wiara była ta sama. Cesarstwo zachodnie, ze stolicą w Rzymie, przeżywając trudności wewnętrzne i najazdy barbarzyńców stopniowo upadało. Obniżał się też poziom kultury. Jedyną ością dla ludności i oazą cywilizacji był tam Kościół, który musiał przejmować obowiązki państwa. Ukształtowała się idea dwóch władz duchowej i świeckiej. Papież stawał się stopniowo niezależny od monarchów. W 755 r. wokół Rzymu utworzone zostało Państwo Kościelne, które było podstawą suwerenności hierarchii.

Inaczej rzecz się miała na Wschodzie, gdzie potężne i bogate cesarstwo miało się bardzo dobrze, i to nawet pomimo narastającego nacisku islamu. Zdecydowanie dominowało ono nad władzą duchowną. Coraz częściej dochodziło do napięć i ingerencji bazyleusa (cesarza) w sprawy Kościoła, a nawet dogmaty wiary. Najdelikatniejszą kwestią była nakazana przez Chrystusa jedność Kościoła i zasada

prymatu papieża. Zwłaszcza, że ubogi papież był daleko w zrujnowanym Rzymie, otoczony barbarzyństwem, które coraz głębiej przenikało i do wnętrza zachodniego kościoła. Nie był on też w stanie ochronić wschodnich hierarchów przed zwierzchnością potężnych cesarzy. Ostateczny rozłam nastąpił w roku 1054. Powstał Kościół grecki zwany bizantyńskim. Nie uznawano w nim władzy papieża. Faktycznym zwierzchnikiem był cesarz, przed którym każdy biskup składał przysięgę, jako przed namiestnikiem Pana Boga na ziemi.

Oba Kościoły mimo wewnętrznych konfliktów i odmiennych obrządków prowadziły od IX w. ewangelizację wśród pogańskich jeszcze ludów Europy środkowej i wschodniej. Linia podziału tych wpływów przebiegała przez nasz kraj. Polska przyjęła chrzest z łacińskiego Rzymu, natomiast sąsiadująca z nią od wschodu Ruś Kijowska – z bizantyńskiego Konstantynopola. Obie te ziemie znalazły się później we wspólnej Rzeczypospolitej.

W XII w. zagrożone przez imperium osmańskie cesarstwo bizantyńskie i Kościół Wschodni zaczęły

wosławny i katolicki w naszym kraju coraz bardziej zbliżały się do siebie. Wreszcie w roku 1596 na synodzie w Brześciu Litewskim zawarte zostało porozumienie, zwane Unią Brzeską – powstał tzw. kościół (a właściwie obrządek) unicki, lub grekokatolicki. Prawosławni zachowali swoją tradycję, kalendarz i obrządek. Nie obejmowała ich także, obowiązująca od dawna na zachodzie, zasada celibatu – pozostała wschodnia tradycja wyświęcania na księży również żonatych mężczyzn. Biskupi prawosławni uznali prymat papieża i zostali w swej godności kościelnej zrównani z hierarchami łacińskimi. Król wystąpił także o przyznanie im odpowiedniego miejsca w senacie. Tutaj jednak polska demokracja nie dorosła do potrzeb chwili i senat odrzucił propozycję władcy. Spowodowało to pewne trudności, ale nie zahamowało rozwoju unii, która objęła stopniowo większość ludności. Równocześnie jednak wierni, którzy nadal pozostali przy prawosławiu cieszyli się gwarantowanymi przez Rzeczpospolitą prawami i pełną swobodą.

Rozbiory, przyniosły ponowne rozszerzanie się popieranego przez Rosję prawosławia, zwłaszcza na zajętych przez nią terenach. Początkowo obejmowało ono jednak zwykle tylko Rosjan, napływających coraz liczniej wraz z nową władzą.

Prześladowania unitów zaczęły się za panowania carycy Katarzyny II, a do likwidacji unii doszło w roku 1839 w Rosji i 1875 na ziemiach Królestwa Polskiego. Unicy, jako „okato-liczeni” prawosławni, mogli przejść jedynie do prawosławia, a w żadnym przypadku do kościoła katolickiego. Oporni kapłani i wierni wywożeni byli, jako wrogowie państwa na Sybir, skąd zwykle nie wracali już żywi. Sprowadzano popów prawosławnych i z pomocą wojska czy policji wprowadzano ich do kościołów-cerkwi unickich. Unia choć zakazana, pod surowymi karami, trwała jednak cały czas w sercach wiernych, zwłaszcza na Podlasiu i Chełmszczyźnie. Tam też najobficiej przypieczętowana została ofiarą krwi męczeńskiej. Stamtąd też z narażeniem życia przekradali



Walerj Eljasz-Radzikowski, Męczennicy z Pratulina, XIX w., domena publiczna

się w głąb zaboru rosyjskiego kapłani unicy, aby prowadzić tajne misje dla wiernym trwających w wierności Kościołowi Powszechnemu. Często też opiekowali się nimi, zagrożeni okrutnymi sankcjami kapłani łacińscy.

Trudności wewnętrzne w Rosji i przegrana wojna z Japonią w 1905 spowodowały złagodzenie restrykcyjnej polityki i tzw. „ukaz tolerancyjny”. Unicy wykorzystując tę okazję masowo przechodzili z cerkwi prawosławnej do kościoła łacińskiego. Pełną wolność religijną odzyskali oni dopiero w 1915 r. po wycofaniu się z tych terenów wojsk rosyjskich. Jednak odbudowa nielicznych już parafii obrządku bizantyńsko-słowiańskiego nastąpiła dopiero w okresie międzywojennym i jest znana pod nazwą neounii.

Przez cały czas kościół unicki, zwany czasem grekokatolickim swobodnie działał na terenie w miarę tolerancyjnego zaboru austriackiego (Galicji). Niemałe znaczenie odegrały tutaj narodowe ambicje Ukraińców, którzy zaczęli go traktować jako kościół swojego narodu, w odróżnieniu od łacińskich Polaków i prawosławnych Rosjan.

Okupacja hitlerowska załamała struktury neounickie na Podlasiu i Chełmszczyźnie, powstała tylko jedna parafia w Kostomłotach k. Kodnia. Władza bolszewicka zlikwidowała natomiast prężny kościół unicki na kresach południowo-wschodnich, włą-

czając go do całkowicie kontrolowanej przez siebie cerkwi prawosławnej.

Przywrócenie kościoła unickiego na Ukrainie, obejmującego obecnie ponad 5 mln. wiernych, głównie w jej części zachodniej (tereny przedwojennej Polski), nastąpiło dopiero w roku 1991. W PRL władze nie uznawały Unii. Kapłani unicy znaleźli jednak swe miejsce i opiekę w kościele katolickim. Dopiero po odwilży roku 1956 zaczęli oni stopniowo wracać do swojego obrządku. Liturgia odbywała się na początkowo zwykle w kościołach, a dopiero później w odzyskiwanych i odbudowywanych cerkwiach. Opiekunem unitów z ramienia Stolicy Apostolskiej był Prymas Polski. W 1989 r. pierwszym biskupem (eparchą) unickim (w powojennej Polsce) z siedzibą w Przemyśle został ks. abp. Jan Martyniuk. W roku 1995 stanął on na czele nowej metropolii unickiej – archieparchii przemyskiej, w skład której wchodzi także eparchia (diecezja) przemysko-warszawska i wrocławsko-gdańska. Dziś działa w Polsce ok. 150 parafii grekokatolickich obejmujących ok. 55 tys. wiernych. Od 2015 r. nowym metropolitą został abp Eugeniusz Mirosław Popowicz.

W Polsce jest też z kościół prawosławny – ma 7 diecezji, ok. 250 parafii i obejmował w roku 2020 ok. 500 tys. wiernych, głównie na Podlasiu. Dziś po emigracji wojennej z Ukrainy jest to zapewne kilka razy więcej. ■

„Idźcie i nauczajcie” Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

JUSTYNA TYRKA

Św. Jan Paweł II kładł na sercu wszystkim biskupom los Uniwersytetu Papieskiego. Tradycyjnie w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia odczytano list rektora uczelni, ks. Roberta Tyrały. Czym jest Uniwersytet Papieski Jana Pawła II i jaka jest jego historia?

Początki

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego powstał w roku 1397 i tym samym był najstarszym wydziałem teologicznym w Polsce. Jego studentem był m.in. Karol Wojtyła. Niestety, w 1954 r. władze PRL go zlikwidowały. 8 grudnia 1981 św. Jan Paweł II na mocy motu proprio Beata Hedvigis powołał Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie. Powstała ona w miejsce zamkniętego Wydziału Teologicznego UJ i kontynuowała jego tradycje. W 2009 r. Papieska Akademia Teologiczna została przekształcona w Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

Uniwersytet Papieski przedmiotem troski św. Jana Pawła II

Uczelnia stale się rozbudowuje. W poprzednim roku metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski poświęcił plac pod budowę Kampusu Jana Pawła II przy ul. Bobrzyńskiego 10. Uroczyste pobłogosławienie placu budowy nastąpiło w 20. rocznicę obecności papieża w tym miejscu. 17 sierpnia 2002 roku, w drodze z sanktuarium w Łagiewnikach na



Biblioteka Główna,
Justyna Kasteik, Wiki-
pedia, CC BY-SA 3.0.

ulicę Franciszkańską, Ojciec Święty pobłogosławił budowę nowej Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej. Los tej uczelni leżał bardzo papieżowi na sercu i wielokrotnie podkreślał, że modli się za całą społeczność akademicką: „Wyrażam radość, że Uczelnia Krakowska (dziś jako Papieska Akademia Teologiczna) może w dalszym ciągu służyć Kościołowi i społeczeństwu w Polsce... Wszystkim, którzy przykładali – i nadal przykładają – rękę do tego doniosłego dzieła, wyrażam głęboką wdzięczność. Równocześnie zaś kładę sprawę Krakowskiej Akademii na sercu wszystkich moich braci w biskupstwie... Jesteśmy rzecznikami słusznej i doniosłej sprawy. Rzec by można jednej z tych, które stanowią o polskiej racji stanu” – mówił do polskich biskupów.

Oferta dydaktyczna

W ramach pięciu wydziałów: filozoficznego, historii i dziedzictwa kulturowego, nauk społecznych, prawa kanonicznego i teologicznego, funkcjonuje ponad 40 instytutów i katedr. Kierunki, w których kształci uczelnia to m.in.: teologia, muzyka kościelna, historia, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, digital media, psychologia, socjologia, pedagogika, nauki o rodzinie. Pełna oferta dydaktyczna jest dostępna na stronie: <https://upjp2.edu.pl/>.

Posłannictwo

„Na Papieskim Uniwersytecie chcemy opowiadać się nieustannie po stronie człowieka, który stworzony na obraz Boży, jest Jego najpiękniejszym dziełem” – pisał w swoim liście na drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia rektor uczelni, ks. prof. dr hab. Robert Tyrała. – Uniwersytet Papieski promuje rodzinę, bo bez niej nie ma nas samych, nie może być też społeczeństwa i jego przyszłości – dodał, przypominając posłannictwo, przyświecające społeczności akademickiej. Są nim słowa Jezusa, przytoczone z Ewangelii św. Mateusza: „Idźcie i nauczajcie”.

Wiadomości z Archidiecezji

- Rozpoczęła się faza przygotowawcza do procesu beatyfikacyjnego Heleny Kmiec, wolontariuszki misyjnej zamordowanej w Boliwii. Dekretem abp. Marka Jędraszewskiego powołano postulatora tego procesu, którym został ks. dr Paweł Wróbel SDS.
- W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny bp Janusz Mastalski przewodniczył w katedrze na Wawelu obrzędowi konsekracji

dziewic. Kolejne trzy panie dołączyły do Ordo Virginum Archidiecezji Krakowskiej.

- 8 grudnia 17 kleryków z trzeciego roku Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej przyjęło strój duchowny. Obłóczyny odbyły się w sanktuarium św. Jana Pawła II.
- 8 grudnia abp Marek Jędraszewski dokonał koronacji koronami biskupimi obrazu Matki Bożej w Spytkowicach.
- W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny minęło sześć lat od nominacji abp. Marka Jędraszewskiego na urząd metropolity krakowskiego.

JT



Sielski grudzień w naszej wspólnocie

AN. BARTŁOMIEJ DĄBROWSKI

Kolejny miesiąc, grudzień, pożegnaliśmy w spokojniejszej atmosferze w naszej przytulnej salce przy ciast-

ku i herbatce. Miłym początkiem miesiąca był wieczorek z grami planszówkami, chwila odpoczynku i radości.



Tydzień później świętowaliśmy nasze grupowe „Mikołajki” w miłym nastroju i rozmowie o czasie adwentu. Były też prezenty, o które musieliśmy walczyć w formie lubianej gry „Jeden z dziesięciu”. Spotkaliśmy się też na wspólnej zabawie.

Pożegnaliśmy czas adwentu i powitaliśmy Jezusa Narodzonego. Na naszym tradycyjnym „Opłátku” składaliśmy sobie życzenia i dzieliliśmy się świąteczną radością, którą wynieśliśmy z naszych rodzinnych domów.

I tak zbliżamy się do końca tego 2022 roku. Życzymy Wam wszystkiego najlepszego, Błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku. Z Panem Bogiem ■



6 stycznia

Święto Trzech Króli

OPRACOWANIE: LUCYNA BARGIEŁ

POKŁON PASTERZY I MĘDRCÓW

Kiedy wśród nocnej ciszy rodził się Jezus, na świecie ukazały się różne znaki. Pasterzy, którzy w okolicy pilnowali swych stad, w tę świętą noc obudził wielki blask i anielski głos.

– Nie bójcie się! – wołał anioł, – Ogłaszam wam wielką radość: urodził się nam Zbawiciel!

– Gdzie? Jak Go szukać? – dopytywali pasterze.

A kiedy się dowiedzieli, że Zbawiciel leży w Betlejem, w żłobie, zerwali się z sienników i popędzili do zagrody. Do anioła na niebie dołączyły ze śpiewem na ustach inne anioły, a pasterze stanęli niebawem przed Marią z Dzieciątkiem, u boku wzruszonego Józefa.

– Anioł... – wyjąkał pierwszy pastuszek.

– Anioł... – wymamrotał nieśmiało drugi.

– Anioł... – powiedział najśmielszy z nich – a potem całe zastępy anio-

łów śpiewały i mówiły, że mamy iść i pokłonić się Malcowi, który się właśnie urodził, i który jest Zbawicielem.

– Naszym Zbawicielem! – odzyskał mowę pierwszy pastuszek.

– Więc przyszliśmy i się kłaniamy – dodał drugi.

– A co jeszcze śpiewały anioły? – spytał Józef.

– „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój!” – powtórzyli chórem słowa anielskiej pieśni, pokłonili się i wrócili do swoich zwierząt.

Maria i Józef długo jeszcze rozmyślali nad ich słowami, a choć noc była zimna, oni nie odczuwali chłodu. Zdarzyło się bowiem tak, że jeden z pastuszków, najbardziej roztropny ze wszystkich, wrócił do Świętej Rodziny z krową, owcą i osłem, żeby zwierząt swoim oddechem ogrzewały powietrze w stajence.

Nie tylko pasterze wiedzieli o narodzinach Jezusa. Niedługo po tym, jak chłopczyk przyszedł na świat, w Jero-

zolimie zjawili się trzej mędrcy ze Wschodu.

– Gdzie jest król, który się właśnie urodził? – pytali.

– Żaden król się tu nie narodził – odpowiadali poddani króla Heroda.

– Mamy tylko jednego króla, który nie jest już małym chłopczykiem – zapewniali inni.

– Jak to?! – zdziwili się mędrcy. – Przecież widzieliśmy Jego gwiazdę na niebie. Przyszliśmy szlakiem tej gwiazdy!

Popatrzyli na niebo i zobaczyli, że gwiazda wcale nie przystanęła nad Jerozolimą, tylko wędruje dalej. Niewiele myśląc, ruszyli jej tropem i wkrótce dotarli do Betlejem, do zagrody, w której zatrzymali się Maria z Józefem. Kiedy mędrcy weszli do izby, gdzie przebywała Święta Rodzina, i zobaczyli Dzieciątko, padli na kolana. Następnie wyjęli prezenty i ofiarowali noworodkowi ziele mirry – żeby odpędzało choroby, kadzidło – żeby wypełnić stajenkę Bożym zapachem, i złoto – na znak, że widzą w Nim króla. Pokłonili się Jezusowi głęboko i wrócili do swojej dalekiej ojczyzny*.

* G. Gortat, G. Kasdepke, M.E. Letki, J. Mikołajewski, J. Papużyńska, E. Piotrowska, W. Widłak, M. Wroński, *Opowieści biblijne*, Warszawa 2014, s.143–144.



Już niedługo ferie zimowe!

ZIMOWE ZAGADKI:

1. Po drodze zimowej
pędzą silne konie,
Ciągną wielkie sanie
a na nich – wesoło!
Chociaż śnieżek prószy,
ludzie uśmiechnięci,
Zaraz przy ognisku
staną sobie wkoło.

2. Gdy nadchodzi, wodę skuwą,
Każdy czapkę wnet nasuwa. Śnieg
jest sypki, jak ta mąka,
Sople wiszą w wielkich strąkach.

3. Siada na gałęziach
Gdy mroźnik przycisnie,
Jak ozdoby z cukru
Mieni się srebrzyście.

4. Kiedy mroźnik szczypie,
Kiedy śnieżek pada,
Każdy ją natychmiast
Na głowę zakłada.

5. Na szyję zakładam,
Gdy dopieczy zima,
Owijam nim szyję,
Kiedy mróz przytrzyma!

6. Gdy nas zima atakuje,
Każdy z kieszeni wyjmuję,
Raz – dwa na dłoń zakłada,
Ręka w śnieg bez bólu wpada!

7. Mróz w niego zmieni
każdą kroplę wody,
Czy to jezioro, czy staw, czy kałuża,
Czasem obleka z siłą mokre schody,
Szansa na przewrócenie wtedy
bardzo duża!

8. Płozy, deski, sznurek,
Podejdźmy pod górę!
W dół szybko jak strzała,
Zabawa wspaniała!

9. Ten śniegowy panicz
Garnek ma na głowie,
W miejscu nosa marchew,
Ulepił go człowiek!

10. Kiedy mróz nadejdzie srogi,
Założymy je na nogi!
Czeka na nas lodowisko,
Uważajmy, bo tam ślisko!

11. Pada z nieba biały proch,
Coś jak gwiazdki albo groch.
Gdy napada po kolana,
Ulepimy wnet bałwana!



Jasełka w przedszkolu

BARBARA BIERNACKA-ŻABA

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy i magiczny czas pełen radości i rodzinnych spotkań. O tę świąteczną atmosferę w przedszkolu i grupie przedszkolnej w szkole, zadbały wszystkie Panie wraz z dziećmi z grupy Misiów, Biedronek, Rybek, Sówek i Jeżyków prezentując swoje występy od 11 do 16 grudnia (codziennie jedna grupa). Podczas występu przedszkolaki przedstawiły swoją opowieść o Narodzinach Jezusa, oprawioną wieloma kolędami i pastorałkami. Piękna scenografia nawiązująca do Betlejem, oraz piękne stroje przedszkolaków były idealnym dopełnieniem całego przedstawienia. Mali artyści z dużym przejęciem i zaangażowaniem wnieśli odtwarzali swoje role, prezentowali swoje umiejętności recytatorskie i wokalne.

Największą atrakcją były piosenki i tańce w wykonaniu dzieci np. taniec do utworu K. Cerekwickiej „Noel” w wykonaniu grupy Misiów i Jeżyków. Niektóre przedstawienia dzieci rozśmieszały Rodziców, inne wywoływały fale wzruszeń. Wszystkie zasłużyły na gromkie brawa.

W dalszej części dzieci ubierały choinkę zawieszając różne ozdoby, łańcuchy. Po poczęstunku dzieci wręczyły świąteczne prezenty Rodzicom (min: pierniczki, lampiony, choinki, świece zapachowe) w większości wykonane samodzielnie przez dzieci. Na zakończenie Pani dyrektor Bogumiła Łętocha złożyła wszystkim obecnym życzenia zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w rodzinnej atmosferze, oraz pomyślności w Nowym Roku. ■



Intencje mszalne

9.01. Poniedziałek

- 7.00 + Maria Kaim – od syna Wiesława z żoną Grażyną
18.00 + Helena Szlachetka i mąż Aleksander – od syna Andrzeja z rodziną

10.01. Wtorek

- 7.00 +Mieczysław Jaśkowicz w r. śm. żona Genowefa, dzieci Krystyna i Stanisław, zięć Marek
18.00 + Stanisław Braś – od brata Kazimierza z rodziną

11.01. Środa

- 7.00 + Zofia Kurowska w 12 r. śm. Tadeusz mąż, Ryszard syn i ich rodzice
18.00 Zbiorowa:
1. + Jan Burkat – od Andrzeja i Łukasza z Myślenic
2. + Bronisława Cudak – od Piotra Cudaka
3. + Jerzy Podoba – od rodziny Worwów i Siwców
4. + Zofia Karcz – Szlachetka – od Zofii Kóning z rodziną ze Spytkowic
5. + Ewa Brzozowska – od Małgorzaty i Tomasza Kępów
6. + Krystyna Suder – od Adama Sieja z rodziną
7. + Maria Węgrzyn w r. śm., Józef Podoba i Barbara żona

12.01. Czwartek

- 7.00 + Tadeusz Hołuj – od córki Anny z rodziną
18.00 rezerwacja

13.01. Piątek

- 7.00 + Zofia Karcz – Szlachetka – od córki Jolanty z rodziną
18.00 Zbiorowa:
1. + Helena i Walenty Włoch i ich rodzice
2. + Kazimierz Góra – od Ewy i Janka Kochan
3. + Jadwiga Pirnal – od sąsiadki Teresy
4. + Bogusław Bosak – od Wiesławy Fitrzyk z Gosprzydowej
5. + Stanisław Polaniak – od rodziny Świerk
6. + Władysława Łapa – od wnuczki Anety
7. + Władysława Muniak – od wnuka Kamila z rodziną

14.01. Sobota

- 7.00 + Roman Kielbowicz – od córki Bogumiły
18.00 + Władysława Kurowska, Władysław i Helena Matusiak

15.01. Niedziela

- 7.00 Dziękczynno-błagalna za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla członkin Róży św. Małgorzaty Marii Alacoque i ich rodzin
9.00 + Maria Czyż w 16 r. śm. Władysława i Jan Łapa
11.00 Dziękczynno-błagalna w 8 r. ślubu z prośbą o Boże błogosławieństwo i dobre wychowanie dzieci
15.30 +Mateusz Kościelniak

16.01. Poniedziałek

- 7.00 + Stanisław Tomal w 29 r. śm., Maria żona, Genowefa i Piotr Mirek, Andrzej i Antoni synowie
18.00 O Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla członkin Róży św. Bernadetty i ich rodzin

17.01. Wtorek

- 7.00 Dziękczynno-błagalna w 88 r. urodzin Stanisława
18.00 + Maria i Władysław Dąbrowa

18.01. Środa

- 7.00 +Maria Kielbowicz – od koleżanek i kolegów ze stacji paliw
18.00 Zbiorowa:
1. + Mateusz Kościelniak
2. + Zofia Karcz – Szlachetka – od Janiny i Krzysztofa Kaczor z rodziną
3. + Ewa Brzozowska – od kuzyna Marka z rodziną
4. + Stanisław Polaniak – od rodziny Szlachetków i Sroków z Jawornika
5. + Władysław Tomal – od Heleny i Franciszka Moskal
6. + Maria Kocur – od Czesława i Janiny Polak z rodziną
7. + Józef Szlachetka – od wnuczki Katarzyny z rodziną
8. Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Kazimierza w 80 r. urodzin

19.01. Czwartek

- 7.00 + Maria Kaim – od syna Józefa z rodziną
18.00 + Wiesław Mirek – od brata Grzegorza z rodziną

20.01. Piątek

- 7.00 + Stanisław Braś – od wnuczki Anny z mężem
18.00 Zbiorowa:
1. O rozwój kultu św. Michała Archanioła i błogosławieństwo Boże dla członków Bractwa św. Michała Archanioła
2. + Jan Burkat – od Renaty i Leszka Holewa
3. + Bronisława Cudak – od bratowej Jadwigi z Tokarni
4. + Krystyna Suder – od Aleksandry Klimala z rodziną
5. + Jan Białon w 21 r. śm. i rodzice Władysław i Rozalia
6. + Zygmunt Wolak – od żony i dzieci
7. + Andrzej Szlachetka – od chrześniaka Dariusza z rodziną
8. + Władysława Szlachetka – od wnuczki Ewy z rodziną

21.01. Sobota

- 7.00 + Roman Kielbowicz – od córki Marii z rodziną
18.00 + Helena Kurowska – od córki Ewy z rodziną

22.01. Niedziela

- 7.00 rezerwacja
9.00 rezerwacja
11.00 Dziękczynno-błagalna w 70 r. urodzin Marii – od dzieci z rodzinami
15.30 + Andrzej i Helena Kurowscy

23.01. Poniedziałek

- 7.00 + Jerzy Podoba – od córki Eweliny z rodziną
18.00 + Teresa Nowak – od córki Renaty z Aleksandrą

24.01. Wtorek

- 7.00 + Ewa Brzozowska – od córki Beaty z rodziną
18.00 + Władysław Leśniak – od córki Bernadety z rodziną

25.01. Środa

- 7.00 + Roman Kielbowicz – od syna Przemysława z narzeczoną
18.00 Zbiorowa:
1. + Tadeusz Hołuj – od wnuczki Agnieszki z rodziną

2. + Krystyna Suder – od Edwarda i Stanisławy Grabek
3. + Kazimierz Góra – od Marty i Marcina Banyś
4. + Bogusław Bosak – od Anny Kaczmarczyk z Bierunia
5. + Władysława Łapa – od wnuczki Marioli z Marcinem i Ernestem
6. + Maria Kocur – od Teresy Gach z rodziną z Żywca

26.01. Czwartek

- 7.00 + Stanisław Braś – od wnuków Sebastiana i Piotra
18.00 + Helena Szlachetka – od córki Jolanty z rodziną

27.01. Piątek

- 7.00 + Maria Kaim – od siostry Anny z mężem Stanisławem
18.00 Zbiorowa:
1. + Zofia Karcz – Szlachetka – od Wojciecha Kóning z rodziną ze Spytkowic
2. + Bronisława Cudak – od Bogusławy i Janusza Łętocha z Myślenic
3. + Stanisław Polaniak – od rodziny Mądrala
4. + Władysława Muniak – od wnuczki Katarzyny i wnuków Rafała Pawła i prawnuków
5. + Władysław Tomal – od Marii i Jana Tomal
6. + Józef Szlachetka – od wnuka Marcina
7. + Władysława Szlachetka – od wnuka Bartłomieja z rodziną

28.01. Sobota

- 7.00 w intencji rodzin naszej parafii i o Boże błogosławieństwo dla małżeństw – od Kręgu IV
18.00 rezerwacja

29.01. Niedziela

- 7.00 rezerwacja
9.00 Dziękczynno-błagalna w intencji Zuzanny w 18 rocznicę urodzin
11.00 rezerwacja
15.30 rezerwacja

30.01. Poniedziałek

- 7.00 + Franciszek Sołtys, Ludwika żona, Eleonora córka, Franciszek syn i ich dzieci
18.00 + Wiesław Mirek – od siostry Beaty Kruk z rodziną

31.01. Wtorek

- 7.00 + Ewa Brzozowska – do córki Marty z synami
18.00 + Maria Węgrzyn w 2 r. śm. i mąż Kazimierz

1.02. Środa

- 7.00 + Anna Oboń, Edmund mąż, Stanisław i Tomasz synowie i zmarli z rodziny
18.00 Zbiorowa:
1. + Tadeusz Hołuj – od wnuczki Pauliny z rodziną
2. + Zofia Karcz – Szlachetka – od rodziny Górków i Cap
3. + Kazimierz Góra – od rodziny Jana i Stanisławy Litwińskich
4. + Władysława Łapa – od wnuka Kamila
5. + Maria Kocur – od Anny Adamczyk z córkami z Żywca
6. + Andrzej Szlachetka – od sąsiadów Woźniaków
7. + Tadeusz Góralik, Józefa Traczyk, Maria i Czesław Zapalowicz, Roman syn

2.02. Czwartek

- 7.00 + Tadeusz Hołuj – od synowej Marii z rodziną
18.00 + Helena Szlachetka – od córki Małgorzaty

3.02. Piątek

- 7.00 + Roman Kielbowicz
18.00 + Władysław Leśniak – od syna Krzysztofa z rodziną

4.02. Sobota

- 7.00 + Teresa Nowak – od córek Jolanty i Marty
18.00 + Helena Kurowska – od wnuczki Anety z rodziną

5.02. Niedziela

- 7.00 + za zmarłych wypominanych w rocznych wypominkach
9.00 rezerwacja
11.00 rezerwacja
15.30 Jan Burkat – od córki Barbary z rodziną

6.02. Poniedziałek

- 7.00 + Tadeusz Hołuj – od córki Jadwigi z mężem
18.00 + Maria Tomal w 16 r. śm. Stanisław mąż, Genowefa i Piotr Mirek

7.02. Wtorek

- 7.00 + Roman Kielbowicz – od brata Zygmunta z rodziną
18.00 + Wiesław Mirek

8.02. Środa

- 7.00 + Ewa Brzozowska – od siostry Barbary i Piotra
18.00 Zbiorowa:
1. + Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk, dusze w czyśćcu cierpiące
2. + Zofia Karcz – Szlachetka – od rodziny Kowali i Kurowskich

3. + Bronisława Cudak – od wnuka Bogdana z rodziną
4. + Stanisław Polaniak – od rodziny Stanach
5. + Józef Szlachetka – od wnuczki Anny z mężem

9.02. Czwartek

- 7.00 + Zofia i Wojciech Dziadek, Helena i Izidor Podobą, Emilia i Eugeniusz Piecuch, Genowefa i Marian Jamro
18.00 + Teresa Nowak – od brata z rodziną

10.02. Piątek

- 7.00 + Jerzy Podobą – od syna Marka z rodziną
18.00 + Zbiorowa: 1. + Tadeusz Hołuj – od wnuczki Natalii
2. + Krystyna Suder – od Kamila i Karoliny Mroczków
3. + Bogusław Bosak – od kuzyna Józefa Nowak z żoną
4. + Władysława Łapa – od sąsiadów Ostafin
5. + Władysław Tomal – od Agnieszki i Marka Karolewskich
6. + Franciszka i Jan Siuta, Kazimierz i Bronisław Siuta, Paweł i Wiktoria Polewka, Aniela Polewka

11.02. Sobota

- 7.00 + Genowefa Mirek w 8 r. śm. Piotr mąż, Andrzej i Antoni synowie, Maria i Stanisław Tomal
18.00 + Roman Kielbowicz – od córki Anny z rodziną

12.02. Niedziela

- 7.00 rezerwacja
9.00 + Tadeusz Wilk w 2 r. śm.
11.00 rezerwacja
15.30 + Bronisława Cudak – od córki Marii z rodziną

Kalendarium liturgiczne

- 17.01. wspomnienie św. Antoniego, opata
19.01. wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara
20.01. wspomnienie św. Sebastiana, męczennika
21.01. – wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy
24.01. – wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła
25.01. – święto nawrócenia św. Pawła, apostoła
26.01. – wspomnienie św. biskupów Tymoteusza i Tytusa
28.01. – wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, kapłana i doktora Kościoła
31.01. – wspomnienie św. Jana Bosko, kapłana
2.02. – święto Ofiarowania Pańskiego
3.02. – wspomnienie św. Błażeja, biskupa i męczennika
6.02. – wspomnienie św. Pawła Miki i towarzyszy
10.02. – wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy

Chrzty

Milena Janina Stanach

Pogrzeby+ Stanisława Górka
+ Jan Walas**Niedzielne czytania mszalne****15.01. – 2 Niedziela Zwykła**

Nazajutrz zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi». Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem Ducha, który jak gołębicą zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: «Ten, nad którym ujrzyś Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym». Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym» (J 1, 29–34).

22.01. – 3 Niedziela Zwykła

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. Obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie

i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu (Mt 4, 14–16).

29.01. – 4 Niedziela Zwykła

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami (Mt 5, 3–12).

5.02. – 5 Niedziela Zwykła

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie

przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie (Mt 5, 13–16).

12.02. – 6 Niedziela Zwykła

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: «Bezbożniku», podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorcy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdziesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz (Mt 5, 21–26).

Biały Kamyk – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Łukasz Czarnik;

Redakcja: Lucyna Bargiel, Andrzej Pawłowski, Wacław Szczotkowski (redaktorzy wydania), Beata Kielbowicz, Anna Kowalska, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Justyna Tyrka, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zając, Dawid Grzeszkowicz;

Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa; okładka: Papież Benedykt XVI, 20.01.2006, Siergiej Kożuchow, CC BY-SA 3.0, Wikimedia.

Adres: www.bialykamyk.net; **e-mail:** bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADEŚLANÝCH TEKSTÓW.



Roraty



Jasełka